

*Sygn. akt VII ACa 823/17*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 27 listopada 2017 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:*

*Przewodniczący: SSA Ewa Stefańska (spr.)*

*Sędziowie: SA Mariusz Łodko*

*SO del. Tomasz Wojciechowski*

*Protokolant: sekr. sądowy Izabela Nowak*

*po rozpoznaniu w dniu 27 listopada 2017 r. w Warszawie*

*na rozprawie sprawy z powództwa J. M.*

*przeciwko (...) S.A. w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 10 września 2015 r., sygn. akt XX GC 1038/14*

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że oddala powództwo o zapłatę kwoty 7 405 zł (siedem tysięcy czterysta pięć złotych) wraz z odsetkami zasądzonymi od tej kwoty;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz J. M. kwotę 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt VII ACa 823/17*

## UZASADNIENIE

Powód J. M. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 124.742 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2014 r. do dnia zapłaty. Jako podstawę faktyczną roszczenia podał okoliczność, że pozwany jako ubezpieczyciel nie wypłacił odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia autocasco na rzecz leasingodawcy w związku z kradzieżą leasingowanego przez powoda pojazdu. Leasingodawca przelał na powoda przysługującą mu wobec pozwanego wierzytelność.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc, że wprawdzie została zawarta umowa ubezpieczenia autocasco pojazdu, który następnie został ukradziony, lecz podstawą odmowy wypłaty odszkodowania była treść § 7 ust. 1 pkt 10 lit. b ogólnych warunków umowy, albowiem powód nie dopełnił obowiązku należytego zabezpieczenia dokumentów pojazdu.

Wyrokiem z dnia 10 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powoda J. M. kwotę 124.742 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2014 r. do dnia zapłaty.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 22 listopada 2010 r. J. M. zawarł z (...) S.A. we W. umowę leasingu operacyjnego, której przedmiotem był (...) o nr rej. (...), wyprodukowany w 2010 r. W dniu 14 listopada 2013 r. (...) S.A. zawarł z (...) S.A. w W. umowę ubezpieczenia autocasco powyższego pojazdu na okres od dnia 29 listopada 2013 r. do dnia 28 listopada 2014 r. W umowie sumę ubezpieczenia określono na kwotę 124.742 zł, bez podatku od towarów i usług. Integralną częścią umowy ubezpieczenia były ogólne warunki ubezpieczenia autocasco dla klienta korporacyjnego, ustalone uchwałą Zarządu (...) S.A. nr (...) z dnia 3 kwietnia 2012 r. W § 7 ust. 1 pkt 10 lit. b ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco wskazano, że ubezpieczeniem nie są objęte szkody kradzieżowe, w przypadku, gdy po opuszczeniu pojazdu i pozostawieniu go bez nadzoru kierującego lub pasażerów, pozostawiono w pojeździe lub nie zabezpieczono poza pojazdem: dokumentów pojazdu, kluczyka lub sterownika służącego do otwarcia lub uruchomienia pojazdu lub kluczyka lub sterownika służącego do uruchomienia zabezpieczeń przeciwkradzieżowych (lub łącznie wszystkich tych dokumentów i urządzeń), chyba że nie miało to wpływu na zajście wypadku ubezpieczeniowego.

W dniu 3 czerwca 2005 r. około godziny 16.00 J. M. pozostawił pojazd na parkingu podziemnym w miejscu zamieszkania przy ul. (...) w Z.. Samochód był wyposażony m.in. w immobiliser. Garaż podziemny znajdował się na ogrodzonym osiedlu mieszkaniowym, z dwiema bramami wjazdowymi zamykanymi pilotem. Brama do garażu podziemnego także była zamykana pilotem. Wszystkie bramy były zamknięte. Teren osiedla i garaż podziemny były przez całą dobę monitorowane przez zainstalowane kamery. Powód przez rozrządzenie zostawił w samochodzie telefon komórkowy oraz plecak, w którym były dokumenty i klucze. Po pewnym zszedł do garażu i zabrał telefon z samochodu, nie przypomniał sobie jednak o pozostawionym plecaku. Około godziny 22.30 trzech niezidentyfikowanych mężczyzn dokonało kradzieży z włamaniem przedmiotowego samochodu, wraz z portfelem powoda zawierającym dokumenty. Wskutek kradzieży doszło do uszkodzenia bramy wjazdowej, furki wejściowej, a także kamery. Sprawcy mieli trudności z wyłączeniem alarmu, który uruchomił się w pojeździe podczas włamania. Gdy na drugi dzień rano powód zszedł do garażu, zobaczył uszkodzoną kamerę skierowaną na boks, w którym znajdował się jego samochód. Powód zgłosił kradzież pojazdu w Komisariacie Policji w Z.. Postanowieniem z dnia 12 czerwca 2014 r. Prokuratura Rejonowa w Wołominie wszczęła śledztwo w sprawie kradzieży z włamaniem samochodu wraz z dokumentami, zaś postanowieniem z dnia 27 czerwca 2014 r. umorzyła śledztwo, wobec niewykrycia sprawców czynu.

W dniu 4 czerwca 2014 r. (...) Fundusz (...) jako właściciel samochodu zgłosił szkodę (...) S.A. w W.. Szkada została zarejestrowana pod numerem (...). W dniu 2 lipca 2014 r. (...) S.A. odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na naruszenie § 7 ust. 1 pkt 10 ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco, poprzez pozostawienie przez powoda wewnątrz samochodu dowodu rejestracyjnego. W dniu 12 sierpnia 2014 r. (...) S.A. zawarł z powodem umowę cesji, na mocy której przelał na powoda wierzytelność z tytułu odszkodowania wynikającego z umowy ubezpieczenia autocasco. Pismem z dnia 19 sierpnia 2014 r. powód zwrócił się do ubezpieczyciela o wypłatę odszkodowania. Ubezpieczyciel podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, wskazując, że świadome pozostawienie dokumentów w pojeździe jest podstawą do uznania, iż zaniechanie w zabezpieczeniu pojazdu przed skuteczną kradzieżą miało wpływ na zaistnienie wypadku ubezpieczeniowego.

Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w przedmiotowej sprawie bezsporna jest okoliczność, że strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco w dacie zaistnienia zdarzenia, tj. kradzieży pojazdu marki T. (...). Sporne było jedynie to, czy ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia, a jeżeli tak, to jaka jest wysokość należnego odszkodowania. Jako podstawę odmowy wypłaty odszkodowania pozwany podał fakt pozostawienia przez powoda wewnątrz skradzionego pojazdu dowodu rejestracyjnego. Pozwany wskazał, że świadome pozostawienie dokumentów w pojeździe daje podstawy do uznania, iż zaniechanie w zabezpieczeniu pojazdu przed skuteczną kradzieżą miało wpływ na zaistnienie wypadku ubezpieczeniowego, albowiem posłużenie się dowodem rejestracyjnym dało przestępcy

możliwość swobodnego odjechania z miejsca kradzieży i dojechania do celu, bez obawy kontroli policyjnej. Sąd Okręgowy wskazał, że w § 7 ust. 1 pkt 10 lit b OWU jest zastrzeżenie o treści „chyba że nie miało to wpływu na zajście wypadku ubezpieczeniowego”, zaś interpretacja niejasnych postanowień wzorców umowy powinna być dokonywana w sposób korzystny dla poszkodowanego. Dlatego brak było podstaw do uznania, że pozostawienie dowodu rejestracyjnego wewnątrz samochodu miało wpływ na zajście wypadku ubezpieczeniowego w postaci kradzieży pojazdu, w rozumieniu § 7 ust. 1 pkt 10 lit b OWU. Pozostawione dokumenty mogły mieć bowiem wpływ tylko na powzięte działania sprawców już władających skradzionym pojazdem, a nie na samo zdarzenie kradzieży pojazdu. Tymczasem zgodnie z treścią art. 822 § 5 k.c. ubezpieczyciel nie może przeciwko uprawnionemu do odszkodowania podnieść zarzutu naruszenia obowiązków wynikających z umowy lub ogólnych warunków ubezpieczenia przez ubezpieczającego lub ubezpieczonego, jeżeli nastąpiło ono po zajściu wypadku. Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji ocenił roszczenie powoda jako zasadne.

Sąd Okręgowy zasądził na rzecz powoda odszkodowanie w wysokości sumy ubezpieczeniowej ustalonej w umowie ubezpieczenia autocasco. Sąd ten oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i wyceny pojazdów na okoliczność ustalenia wartości pojazdu marki T. (...) o nr rej. (...) na dzień szkody. W ocenie Sądu Okręgowego dowód ten nie miał znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ zgodnie z umową suma ubezpieczenia wynosiła 124.742 zł bez podatku od towarów i usług, przy czym kwota ta stanowiła podstawę naliczenia składki ubezpieczeniowej. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, pozwany nie wykazał, aby wartość pojazdu określona w umowie ubezpieczenia od dnia jej zawarcia do dnia zaistnienia szkody uległa zmianie, która uzasadniałaby ustalenia wysokości odszkodowania w innej kwocie, niż w wysokości sumy ubezpieczenia. Zgodnie z ogólnymi warunkami ubezpieczenia autocasco w razie kradzieży pojazdu wartość odszkodowania ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu dokonania kradzieży, z uwzględnieniem warunków umowy ubezpieczenia (§ 21 ust. 5 OWU). Skoro nie było jakichkolwiek dowodów wskazujących na to, że wartość szkody była niższa niż suma ubezpieczenia, brak było podstaw do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości pojazdu w dniu kradzieży.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zakład ubezpieczeń - jako profesjonalista - w czasie trwania umowy ubezpieczenia nie powziął wątpliwość co do wysokości ustalonej w umowie sumy ubezpieczenia. Tymczasem zgodnie z art. 824 § 2 i 3 k.c., w sytuacji, gdy po zawarciu umowy ubezpieczenia wartość ubezpieczonego mienia uległaby zmniejszeniu, zakład ubezpieczeń mógł jednostronnie dokonać zmniejszenia sumy ubezpieczeniowej, zawiadamiając o tym ubezpieczonego. Zmniejszenie sumy ubezpieczeniowej pociągnęłoby za sobą odpowiednie zmniejszenie składki, począwszy od dnia pierwszego tego miesiąca, w którym ubezpieczyciel zawiadomiłby ubezpieczającego o jednostronnym zmniejszeniu tej sumy. Tymczasem pozwany tak nie postąpił w niniejszej sprawie.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł (...) S.A. z siedzibą w W..

Apelacją pozwany zaskarżył wyrok w części, tj. co do kwoty 30.342 zł, wnosząc o jego zmianę w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wyrokowi Sądu Okręgowego pozwany zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 169 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że kwota 124.742 zł wraz z ustawowymi odsetkami stanowi sumę odpowiadającą wartości pojazdu na dzień szkody;

2) naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i rozstrzygnięcie sprzeczne z przeprowadzonymi dowodami, oraz

b) art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej celem ustalenia wartości pojazdu.

Powód J. M. wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie tylko w części.

Sąd Okręgowy dokonał w większości prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Jednakże - na wniosek pozwanego - Sąd odwoławczy uzupełnił postępowanie dowodowe, przeprowadzając dowód z opinii biegłego sądowego. Ponieważ ustalona przez Sąd pierwszej instancji wartość pojazdu okazała się nieco zawyżona, w konsekwencji także rozważania prawne Sądu Okręgowego są częściowo wadliwe.

Wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 824 § 1 i 2 k.c. Jeżeli nie umówiono się inaczej, suma ubezpieczenia ustalona w umowie stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Jeżeli po zawarciu umowy wartość ubezpieczonego mienia uległa zmniejszeniu, ubezpieczający może żądać odpowiedniego zmniejszenia sumy ubezpieczenia. Zmniejszenia sumy ubezpieczenia może także z tej samej przyczyny dokonać jednostronnie ubezpieczyciel, zawiadamiając o tym jednocześnie ubezpieczającego. W judykaturze wyjaśniono, że przepis art. 824 § 2 k.c. daje uprawnienie każdej ze stron umowy ubezpieczenia do podjęcia inicjatywy zmierzającej do zmniejszenia sumy ubezpieczenia, a w konsekwencji i obniżenia składki. Przy czym, uprawnienie do dokonania przez ubezpieczyciela zmniejszenia sumy ubezpieczenia nie może być postrzegane przez powoda w kategoriach obowiązku pozwanego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 lipca 2000 r., sygn. akt II CKN 1068/98, LEX nr 50887). Natomiast, ponieważ ustalona w umowie suma ubezpieczenia stanowi górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela, w każdym przypadku należy ustalać rzeczywistą wartość ubezpieczonej rzeczy i ta wartość wyznaczać powinna należną ubezpieczonemu kwotę odszkodowania, nie może jednak przekroczyć pułapu ustalonej umownie sumy ubezpieczenia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2000 r., sygn. akt III CKN 515/98, LEX nr 52778). Miał więc rację pozwany domagając się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej celem ustalenia wartości pojazdu w dacie kradzieży. Odmawiając ustalenia tej wartości, Sąd okręgowy naruszył art. 824 § 1 i 2 k.c. Natomiast niezrozumiały jest podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 169 § 1 i 2 k.c.

Naruszenie przez Sąd Okręgowy prawa materialnego było skutkiem uchybienia przepisom procedury, tj. art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej celem ustalenia wartości pojazdu. Powołany przepis stanowi, że przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Tymczasem Sąd pierwszej instancji oddalił wniosek dowodowy pozwanego, błędnie uznając, że nie ma on znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Apelacyjny na rozprawie w dniu 8 sierpnia 2017 r. dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego do spraw szacowania wartości pojazdów na okoliczność oszacowania wartości rynkowej samochodu marki T. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w dacie kradzieży, tj. w dniu 4 czerwca 2014 r. W dniu 9 października 2017 r. biegły sądowy mgr inż. K. N. złożył do akt sprawy opinię pisemną, z której wynikało, że w dacie kradzieży wartość pojazdu wynosiła 145.200 zł brutto (w tym: 23% podatku od towarów i usług). Na skutek zarzutów pozwanego sformułowanych w piśmie procesowym z dnia 2 listopada 2017 r., biegły sądowy w piśmie złożonym do akt w dniu 27 listopada 2017 r. skorygował swoją opinię uwzględniając w całości te zarzuty. Ostatecznie biegły sądowy wskazał, że w dacie kradzieży wartość pojazdu wynosiła 144.324 zł brutto (w tym: 23% podatku od towarów i usług, tj. 26.987 zł), natomiast wartość ta w kwocie netto wynosiła 117.337 zł.

Mając na uwadze treść opinii biegłego sądowego, którą Sąd Apelacyjny uznał za jasną, logiczną i fachową, apelacja pozwanego podlegała uwzględnieniu w zakresie kwoty 7.405 zł wraz z odsetkami. O tyle bowiem niższa była wartość netto pojazdu w dacie kradzieży, w stosunku do przyjętej w umowie sumy ubezpieczenia. Dlatego w tym zakresie Sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok, zaś w pozostałym zakresie apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego były art. 385 i art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. - uznając, że powód uległ tylko co do nieznacznej części swego żądania, co skutkowało włożeniem na pozwanego obowiązku zwrotu powodowi wszystkich kosztów.